

# Barbara St, Czarna owieczka

Choć nad miasteczkiem  
pszczołki słoneczne  
oraz woń bzu bałanutna  
a miasto mleczkiem  
i miodkiem grzecznie  
płynie nie wiedząc o smutkach  
Chociaż by można  
o tym lecz zdrożna  
myśl śmiało mknie na manowce  
I już ktoś knuje  
i upatruje  
stosowną w stadzie owcę  
Gdy tu czy ówdzie dostrzegą zgodnie  
cień na tej drodze, którą iść mogłeś  
czarną owieczką odtąd już będziesz  
choćbyś miał nieskazitelną przędzę  
Czarne zachwyca nieznanym złem  
białe jest brzydkie, białe jest be  
Białe potwornie nudzi i nuży  
o białym potem - jak się przykurzy  
Uwodzicielsko  
tumani zielsko  
tuż za miasteczka opłotkiem  
a ziemia cielsko  
obywatelsko  
toczy w myśl umowy z przodkiem  
Można w zachwycie -  
lecz są, co życie  
dadzą i dobra kuszące  
by choć przez chwilę  
hasała mile  
zła czarna owca po łące  
Gdy tu czy ówdzie dostrzegą zgodnie  
cień na tej drodze, którą iść mogłeś  
czarną owieczką odtąd już będziesz  
choćbyś miał nieskazitelną przędzę  
Czarne zachwyca nieznanym złem  
białe jest brzydkie, białe jest be  
Białe to nie jest temat dla ludzi  
o białym potem - jak pobrudzi  
Choć nad miasteczkiem  
pszczołki - bezpiecznie  
nie jest, nie było, nie będzie  
Bo hodowcy  
czarnej owcy  
czyhają wszędzie!...